

DZIENNIK POMORSKI

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji	2,55 zł.
Z odnośniami i w agencjach	2,65 „
Na pocztę, już z odnośniami	2,80 „
Kwartalnie w ekspedycji	7,65 „
Na pocztę już z odnośniami	8,67 „

Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu — części kwoty abonamentowej. —

OGŁOSZENIA:

na 4 stronie 6 lam. od większa mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same bezby w gdańskich. Trómaczenia i ogł. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowego ogłoszenia się nie gwarantuje. ☒
Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9. przed poł.

Sroda: Marka i Marcellina mm.
Czwartek: Boże Ciało, Gerwazego.

CHOJNICE, czwartek dnia 19. czerwca 1930 r.

Słońca wschód 3.39 zachód 20.23
Księżyc wschód 0.12 zach. 10.42

Niewiara w swój naród -- wiara w obcą pomoc.

Mamy obecnie o 900 milj. zł. mniejszy zasób pieniężny kraju niż w początku 1927 roku.

Zaciągnięliśmy zaś w 1928 i 1929 r. zagranicznych pożyczek	w 1927	w 1928	w 1929
rządowych i samorządowych	450,1	73	
prywatnych, przeważnie towarów kredytowanych	414,8	660,8	
banków i instytucyj kredytow.	84,5	181,9	
	949,4	916,0	

Więc pożyczaliśmy zagranicą w ciągu tych 2 lat przeszło 1800 milj. zł. A mimo to mamy mniej pieniędzy, niż mieliśmy przed zaciągnięciem pożyczki stabilizacyjnej.

Pan Czechowicz w wywiadzie, który dał red. „Robotnika”, by wytłumaczyć powody swego wystąpienia z „Be-Be”, poczytuje sobie za wielką zasługę zawarcie tej pożyczki.

Minister Matuszewski w odpowiedzi na ten wywiad stwierdza, że pożyczka stabilizacyjna nie była naprawdę, wbrew zapowiedziom ówczesnych kierowników naszej polityki finansowej pożyczką kluczową.

Mógłbym mieć z tego wyznania ministra Matuszewskiego nieco zadowolenia. Bo gdy tylko doszło do wiadomości publicznej, na jakich warunkach rząd nasz tę pożyczkę zawierał publicznie przed nią przestrzegaliśmy i w artykułach drukowanych w Gazecie Warszawskiej i w swym pod ręczniku ekonomii społecznej. Wskazywałem wówczas że nigdy jeszcze w ciągu całych znanych nam dziejów nie wzmocniło niczyjego kredytu głośne przyznawanie się, że bez obcej pomocy grozi bankructwo i dla uzyskania tej pomocy podanie się pod kuratelę wierzycieli.

A szukanie zagranicą pożyczki nie na wzmocnienie lub rozszerzenie podstaw postępu gospodarczego Polski, nie na rozbudowę sieci kolejowej, czy uszlachetnienie rzek, czy też meljoracje rolne, lecz na zabezpieczenie waluty naszej przed deprecjacją — musiały giełdy zagraniczne zrozumieć jako dowód, że równowaga naszego życia gospodarczego jest z gruntu zachwiana i że Polska musi się zgodzić na najcięższe choćby warunki, byle uzyskać pomoc obcych kapitałów dla utrzymania kursu złotego. Przeświadczanie to zaś utrzymało się ostatecznie i w Ameryce i w Anglii i w Niemczech — gdy zgodziliśmy się na zagranicznego „doradcę”, w rzeczywistości kontrolera finansowej polityki Rzplitej.

Ale wielka międzynarodowa finansjera współdziała tylko z silnymi, pomaga tylko tym, co sam sobie umieją pomagać. Słabi są dla niej tylko przedmiotem wyzysku.

Pożyczka sanacyjna w tem tylko znaczeniu była pożyczką kluczową, że otworzyła obcym kapitalistom na rozcięcie drzwi do zalewu Polski za granicznymi towarami, opanowywania naszych przedsiębiorstw przemysłowych.

Z 1865 milj. zł. zaciągniętych w 1927 i 1928 r. pożyczek zagranicznych 1075 milj. stanowiły kredyty towarowe. Brałszy masowo dzięki pożyczce kluczowej towary zagraniczne na kredyt. I póki towary te przychodziły do Polski — kwitła ra dosna twórczość. Ale, gdy przyszło za nie płacić — zaczęły się mnożyć gwałtownie protesty wekslowe i bankructwa, a posiadany przez społeczeństwo nasze zasób dolarów szybko się kurczył. Bo pożyczka sanacyjna z zagranicznym kontrolerem naszej polityki ekonomicznej zwiększyła przywóz obcych towarów do Polski, ale nie zwiększyła wywozu naszych wytworów na rynki zagraniczne. Oddała ona nas pod kuratelę spekulacyjno-giełdowej finansjery amerykańsko-angielsko-niemieckiej. W interesie zaś tej finansjery leży, by Polska była odbiorcą, a nie konkurentem fabryk amerykańskich, angielskich i niemieckich.

Pan Prezydent w Wilnie

Wilno Dnia 16 6 w auli kolumnowej Uniw. Stefana Batorego odbyła się uroczystość wręczenia panu Prezydentowi Rzplitej prof. Mościckie mu dyplomu doktora filozofii honoris causa Do pana Prezydenta przemówił rektor Uniwersytetu ks. Falkowski, dając wyraz radości i dumy Uniwersytetu, że gości w swych murach pana Prezydenta i wita go jako swego honorowego doktora wita wielkiego uczonego, którego Ojczyzna od warsztatu pracy naukowej wezwała do najwyższego w państwie zadania, do reprezentowania jej potęgi i jej majestatu Wręczenia dyplomu dokonał dziekan wydziału matematyczno-fizyko-matematycznego po pięknym przemówieniu, poświęconem zasługom pana Prezydenta, który już w latach niewoli imię Polski rozstawił. W krótkich serdecznych słowach podziękował pan Prezydent za nadaną mu ugodność doktora honoris causa. Zebrani w auli profesorowie i studenci Uniwersy-

tetu zgotowali panu Prezydentowi gorącą owację. Wieczorem pan Prezydent zwiedził państwowe gimnazjum białoruskie w tak zw. murach pobazylijskich. Po zwiedzeniu muzeum przy tem gimnazjum udał się pan Prezydent do mieszczącej się w tym samym gmachu siedziby związku zawodowego literatów wileńskich, gdzie zatrzymał się przez dłuższą chwilę w sali Konrada.

O godzinie 20 odbył się na cześć pana Prezydenta bankiet, wydany przez miasto Wilno. Prezydent miasta wygłosił przemówienie i wniósł toast na cześć pana Prezydenta. Następnie przemawiał rektor Uniwersytetu ks. Falkowski skłaniając hold twórczej pracy naukowej i zasługom w dziedzinie badań, które pana Prezydenta Rzplitej wysunęły na czoło badaczy polskich. Pan Prezydent wygłosiwszy przemówienie, w którym podkreślał kulturę duchową Wileńszczyzny wniósł toast na pomyślność ziemi wileńskiej.

Z obrad Związku Miast

Warszawa Na zjeździe Związku Miast poseł Staniszkis (Kl. Nar.) przedstawił rezolucję tej treści:

„Ogólne zebranie Związku Miast stwierdza, że w ostatnich kilku latach położenie prac samorządowych uległo pogorszeniu z powodu nieposzanowania przez władze nadzorcze obowiązujących ustaw”

W głosowaniu wniosek przyjęto. Następnie przystąpiono do głosowania nad drugą częścią wniosku:

„Zahamowanie pracy ustawodawczej powoduje szkody, zwłaszcza przy załatwianiu nagłych spraw, wymagających uregulowania ustawodawstwa samorządowego w Polsce”.

Sanacja od razu urządziła przy tej sposobno-

ści awanturę. Przy pierwszym głosowaniu już okazała się dla wniosku większość. Wynik głosowania został jednak przez sanację zakwestjonowany. Gdy następnie urządzono głosowanie przez drzwi, zarzucono, że niektórzy obecni głosowali dwukrotnie. Na tle sporu o wynik głosowania między delegatami Downarowiczem (BB) a Sliwińskim (PPS) doszło do ostrego starcia słownego i nieomal do bójkii.

W głosowaniu imiennym wniosek upadł jednym głosem, mianowicie za wnioskiem było 117 przeciw 118 głosów. Mówią, że przeważyli tu szale niektórzy burmistrzowie z Wielkopolski, tacy którzy są faktycznie urzędnikami i ze względów oportunistycznych głosowali przeciw wnioskowi Żydzi - sjonisi wstrzymali się od głosowania.

To takie jasne, samo przez się zrozumiałe. Czemuż nie zrozumieli tego na początku 1927 r. panowie Bartel, Kwiatkowski, Czechowicz, profesor Krzyżanowski, pan Młynarski? Czemuż zarzucali że w ślad za zagranicznym doradcą finansowym rządu polskiego — taki jest oficjalny jego tytuł — przyjadą do Polski setki kapitalistów amerykańskich i zachodnio-europejskich, by założyć u nas nowe fabryki? Czemuż — gdy zwracano rządowi uwagę, że więcej kupujemy zagranicą, niż jej sprzedajemy i że to skończy się fatalnie, jeśli rząd nie powstrzyma w czasie nadmier nego importu obcych towarów — premier Bartel wołał, że Polskę stać na luksus ujemnego bilansu handlowego, a minister Kwiatkowski uspokajał, że nasz deficyt bilansu handlowego jest produkcyjny, czemuż ludzono społeczeństwo tak bezbrzeżnie głupimi frazesami.

Bo tak zawsze bywało na świecie, że kto nie wierzy we własny naród i pomija nim — ten zdaje się na obcą pomoc i korzy się przed obcymi. Opinia żydowska w Polsce, a więc i międzynarodowa finansjera poparła zyczliwie zamach majowy.

Za zyczliwość tę trzeba było odwdziżyć się liberalną polityką celną, zniesieniem ograniczeń importu, które pod koniec lata 1925 r. wprowadził był gabinet Władysława Grabskiego, a gabinet koalicyjny Skrzyńskiego w całości utrzymał. Dzięki ograniczeniom tym przywóz towarów, który wynosił w lipcu 1925 r. — 311 milj. zł spadł w sierpniu na 199 milj. a w grudniu na 86 milj. w styczniu 1926 r. na 81 milj. i w ciągu 1926 r. mieliśmy 1538 milj. importu a 2246 milj. eksportu tj. 707 milj. zysku z obrotów handlowych z zagranicą.

Ale po maju najwyższą mądrością polityczną stało się lekceważenie społeczeństwa, ekonomis-

ci obozu sanacyjnego postawili zasadę: Polska nie da sobie rady bez pomocy zagranicznego kapitału. I dla zjednania Polsce tej pomocy zniesiono ograniczenia przywozu w 1927 r. skoczył on na 2892 milj., w 1928 na 3361 milj. Zamiast zysku dał nam handel z zagranicą w 1928 r. — 377 milj. w 1929 roku — 853 milionów deficytu.

Sprowadziliśmy z zagranicy:

	r. 1928	r. 1929
pszenicy i mąki pszennej	za 5 milj.	za 121 milj.
żyta i mąki żytniej	za 2 milj.	za 54 milj.
innych zbóż	za 6 milj.	za 53 milj.
ryżu	za 22 milj.	za 61 milj.
artykułów kolonj.	za 13 milj.	za 100 milj.
ryb	za 37	za 58 milj.
tłuszczów jadalnych	za 28 milj.	za 74 milj.
skór surowych i wypraw.	za 97 milj.	za 174 milj.
tkanin bawełn.	za 22 milj.	za 50 milj.
tkanin jedwabnych	za 18 milj.	za 39 milj.

Itd. itd. zaufaliśmy pomocy i kurateli obcych kapitalistów — bo własny naród uznaliśmy za tłum idiotów — więc też obcy kapitaliści zaopatrywali hojnie Polskę w mąkę amerykańską i amerykańskie tłuszcze, ryż z kolonij i dominjów angielskich, tkaniny angielskie i niemieckie niekoniecznie nawet za gotówkę, na wielomiesięczny kredyt.

Ekonomiści sanacyjni nazwali to: „wzrostem siły konsumcyjnej społeczeństwa polskiego i kazali prasie rządowej ze wzrostu tego się cieszyć. Tak samo cieszą się za Augusta II, że potężny i wielkodumny imperator Piotr I, wziął Rzplitej pod swoją protekcję militarną i że wojska rosyjskie chodziły po Polsce jak po własnym kraju.

Profesor Stanisław Grabski
Polonja.

600 złoczyńców aresztowano w Chicago.

Policja chicagowska dokonała onegdaj niezwykle udanej obławy. Oto najwytrawniejsi agenci policyjni otrzymali od swej władzy rozkaz, odwiezienia rozmaitych podejrzanych lokalów nocnych i aresztowania band złoczyńców, którzy od tygodnia bardziej jeszcze niż zazwyczaj niepokoją mieszkańców Chicago. Agenci policji otrzymali listę z nazwiskami 41 notorycznych bandytów, do których mieli prawo strzelać od razu w chwili ujrzenia ich.

Obława policyjna przyniosła nieoczekiwany rezultat. Aresztowano bowiem 600 bandytów. prze mytników itd.

Ostatnia ofenzywa policji przeciwko zbrodniczym elementom Chicago jest bezpośrednim rezultatem morderstwa, dokonanego przed paru dniami na osobie dziennikarza Lingle, reportera „Chicago Tribune”. Dziennik ten wypowiedział ze swej strony wojnę bandom przemytników.

Ludność Chicago, wyprowadzona z równowagi przez powtarzające się coraz częściej napaści bandytów, zaprzysięgła im zemstę. Całe szeregi zdrowo myślących obywateli chicagowskich utworzyły straż cywilną, która przy pomocy byłych policjantów ma prowadzić walkę z bandytami.

Skonstatowano, iż bandyci zaczynają w tych dniach uciekać z Chicago, chcąc widocznie poza

granicami terenu swej działalności przecze kać okres represyjnej kampanji, którą im wytoczono. W Nowym Jorku 50 agentów policji przebra nych za włóczęgów przeprowadziło obławę w 20 podejrzanych lokalach. sprzedających fałszowa ny alkohol, który w ostatnim miesiącu spowo dował śmierć 31 osób.

Giełda bydła

Poznań, dnia 17. VI. 1930.

A. Woły :	Bydło :
a) pełnomięsne wytuczony woły, najwyższej wartości rzeźnej, niezaprężone	114—120
b) pełnomięsne wytuczony woły od 2—3 lat	116—112
B. Stadniki :	
a) pełnomięsne, wyrosłe, najwyższej wartości rzeźnej	116—120
b) nietuczony	90—100
c) mienie odżywione młodsze i dobrze odżywione stare	—
C. Jałowski i krowy :	
a) pełnomięsne, wytuczony jałowki, najwyższej wartości rzeźnej	116—124
b) pełnomięsne, wytuczony krowy najwyższej wartości rzeźnej do lat 7	112—120

c) starsze wytuczony krowy i mniej do bre młodsze krowy i jałowki	90—100
d) mienie odżywione jałowki	—090
e) liche odżywione krowy	060—070
Cielęta :	
b) najprzedniejsze cielęta tuczony	150—160
c) średnio tuczony cielęta i najprzedniejsze ssaki	140—146
d) mniej tuczony cielęta i dobre ssaki	120—130
e) liche ssaki	104—114
Owce :	
Opasy chlewne.	
a) jagnięta tuczony i młodsze skopy tuczony	134—140
b) starsze skopy tuczony, liche jagnięta tuczony i dobrze odżywione młode owcy	110—120
c) mienie odżywione skopy i owce	000—000
Świnie :	
a) tuczony ponad 150 kg. żywej wagi	—
b) pełnomięsne od 120 do 150 kg. żywej wagi	186—190
c) pełnomięsne od 100 do 120 kg. żywej wagi	180—184
d) pełnomięsne od 80 do 100 kg. żywej wagi	174—178
e) mienie świnie ponad 80 kg.	168—172
f) maciory i późne kastraty	150—160

Przebieg targu bardzo spokojny.

3. R. 430

Publiczne doręczenie.

W sprawie Marjanny Gierszewskiej, urodzona Schüttenberg w Starogardzie, powódki, z stąpionej przez pełnomocnika pro esowego adw. Gierszewskiego w Chojńcach, przeciw Anasazemu Dolnemu vel Józefowi Gierszewskiemu nieznanego miejsca i obytu, dawniej w Lipuszu pozwanemu, powódka twierdząc, że pozwany na podstawie fałszywych dokumentów, będąc w prawnym istniejącym związku małżeńskim z Rozalją Dolną w Czersku zawarł z nią ślub 14 lipca 1919 roku przed Urzędem Stanu Cywilnego w Lipuszu podając się jako Józef Gierszewski i wniósł skargę z wnioskiem :

- I. Uznać małżeństwo zawarte między stronami przed Urzędem Stanu Cywilnego w Lipuszu dnia 14 lipca 1919 roku za nie ważne.
 - II. Koszty sporu nałożyć na pozwanego.
- Powódka pozwała pozwanego do ustnej rozprawy por jej przed Sędziem Okręgowym w Chojńcach pokój liczb 55 na termin w dniu 12 lipca 1930 r. przed południem o godz. 9-tej.
- Wzywając go równocześnie do wyznaczenia swego rocznika dopuszczonego przed wymienionym Sędziem.
- W celu publicznego doręczenia, ogłasza się niniejszy wyciąg ze skargi. 1363

Sąd Okręgowy Wydział Cywilny

Dot. tepienia szczurów.

Przyjmuje się niniejszym zarządzenie sanitarno-policyjne z dn. 15. V. rb. w myśl którego wszyscy właściciele wzgl zarządcy domów są obowiązani w swych realnościach wyłożyć w dniu 27. VI rb. w czasie od godz. 14—17-tej trawnię na szczury „Ciasto fosf. rowe“.

Niezastosujących się do powyższego zarządzenia karani będą na mocy § 36 u tawy dot. zwalczania chorób niebezpiecznych z dn. 30. VI. 1900 r. grzywna do 150 zł. lub odpowiednim aresztem. 1437

Chojnice, dnia 16. czerwca 1930 r.

Miejski Urząd Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego.

Przetarg przymusowy.

We wtorek, dnia 24. czerwca 1930
sprzedam
w Lichnowach począwszy od godziny 10,30
najwięcej dającym za gotówkę :
65 świń, w tem 22 tuczników, 8 macior, 1 kiernoz i warchlaki, 32 sztuk młodego bydła w tem 2 stadniki 11 jałowiec, i 19 starszych cieląt.
Licytacja odbędzie się napewno. 1441
Szeleziński
Kom. sąd. Chojnice

Przetarg przymusowy

W piątek, dnia 20. bm. o godz. 10 sprzedam w Charzykowie przed sołectwem najwięcej dającym za gotówkę :
3 jałowki jednorocz. 1 sieczkarke 1 sanki wyjazdowe.
Szeleziński
komornik sądowy 1442

Przetarg przymusowy

Dn. 21. bm. o godz. 11,30 przed poł. sprzedam w lokalu licyt. p. **Jażdżewskiego Pl. Jerzego 5**, najwięcej dającym za gotówkę :
2 stoły
2 p. trzewików męskich
1 wiadro do wody
1 aparat parowy do wulkanizowania samo hod.
Trzebiatowski
Kom. miejski. 1439

Trawa

z czterech morgów łąki do sprzedania. **Pietruszkowa 38.**

Rogacze

kupuje po najwyższych cenach dziennych
Jan Słomiński,
Rytel, telefon 5.

Poszukuję zaraz
czeladnika
kołodziejskiego
Leon Kaczmarek,
zakład budowy wozów i powozów
Chojnice, Strzelecka 10.

Baczność ! W środę, dnia 18. VI. br. Baczność !
w hotelu Dworcowym
Wielki koncert artystyczny
i dancing
Co wtorek, czwartek i niedziela
koncert artystyczny—dancing

Klub Żeglarski Charzykowo
W czwartek, po południu
wielki koncert na plaży
orkiestry Zakładu Wychowawczego
Kąpiele słoneczne—ślizgawka
Wykwintne napoje oraz potrawy. Komunik. autobu owa co pół godziny.

Tanio na sprzedaż Wóz wyjazd.
3 siedz., 1444
jednokonny wóz (Selbstfahrer),
Masz do gotowania, 1 Rower i słoma
cent. 2,— zł
Ul. Młyńska 20.

Wykwintne manicure 1 zł.
Dworcowa 72. Krakowska.

Wzory na bluzki
do odprasowania poleca
Księgarnia Dzien. Pomorskiego.

Dziennie świeże Róże
poleca
K. Blaszczyk.

Urzędnik gospodarczy, kawaler 40 letni, z długoletnią praktyką, **przyjmie posadę zarządcy na majątku.**
Oferty pis pod nr. 1434 proszę skierować do eksp. „Dziennika Pomorskiego“

KINO NOWOSCI
Dziś w środę 18 bm. o godz. 8.30
Poraz ostatni wielki film krajowej produkcji pod tyt.
Pod banderą miłości
We czwartek o 6 i 8.30 i w piątek o godz. 8.30 (19 i 20)
Słynna tragiczka, nasza sławna rodaczka
Pola Negri
wystąpi w swym najnowszym filmie pod tytułem
Biała Księżna
Dramat wykonany według sztuki scenicznej słynnego dramaturga francuskiego „Victora Sardona“. Rzecz dzieje się przed wojną w Rosji i Paryżu. Wyjątkowo bogata wystawa i efektowne stroje
Ceny zwykle ! Ceny zwykle !

Muchołapki „Aeroxon“
najlepszy gatunek. Dla odsprzedających wysoki rabat.
Drogerja
Juljan Hubert
Tel. 219 Chojnice, Pomorze.